

TEST JACHTU



1

- 1 Cała załoga DeZety ma co robić, przygotowując jacht do żeglugi
- 2 Pod żaglami potrzebny jest ktoś na oku. Sternik niewiele widzi przez dziób
- 3 Wiosłowanie to umiejętność, którą włada niewielu żeglarzy tang, morsów i innych czarterowanych na Mazurach jachtów
- 4 Szkoda, że wiosła pozbawione są kryz, a dulki durklap
- 5 Pawęż testowanej łodzi ma nie tylko drabinę, ale i pantograf do zawieszenia silnika zaburtowego



2



3



4



5

zabezpieczenie antyosmotyczne lewej strony laminatów widoczne wewnątrz bakist. Warstwa malarska to znakomitej jakości farba Gelshield 200.

Na wiosłach

Po raz pierwszy w naszych testach przekazujemy wam informacje o pływaniu przy użyciu wiosła, ale taka jest rola tego jachtu. Do wiosła siadło sześciu załogantów. Od razu rzuciło się w oczy, że brak kryz na wiosłach ograniczających wsunięcie ich w dulki utrudnia wiosłowanie. Co prawda komendę „wiosła spław” wykonuje się o wiele szybciej, ale mają one sa-

moczną tendencję do wysuwania się za burtę. Zwraca również uwagę brak tzw. durklap, którymi można zamknąć dulki po wyjęciu wiosła. Ten brak powoduje, że kąt zalewania (maksymalny przechył) wynosi tylko 40 stopni, z durklapami byłby o kilka stopni większy. W próbie osiągnęliśmy 2,4 – 2,6 w, pod wiatr wiejący z siłą 5,9 – 7 w.

Pod żaglami

Test przeprowadzono na Jezioraku w jego południowej części. Przy północnym wietrze wieje tam dość równo (5,9 – 7 w). DeZeta daje doskonałe możliwości treningu żeglarskiego, ponieważ ma szero-

ki zakres zmian położenia środka ożaglowania (SOŻ) przez zrzucanie i stawianie poszczególnych żagli. W silnych wiatrach zamiast refowania zrzucamy grot, pozostając pod fokiem i bezanem i położenie SOŻ niewiele się zmienia. Współpraca szotmenów i odpowiednia kolejność wybierania szotów pomaga w wykonywaniu manewrów i zwrotów. Sternik często nie musi wykonywać dodatkowej pracy, bowiem jacht ostrzy i odpada oraz robi zwroty – za pomocą żagli (jest to ważnym elementem szkoleniowym). Stąd też zapewne tak krótki rumpel. DeZeta nie wykazuje tendencji do niekontrolowanego ostrzenia w szkwałach, a żagle na dwóch masztach znako-

micie ułatwiają uzyskanie wzorowej równowagi kursowej.

Widoczność przez dziób DeZety ma co prawda niewielką, bo dziób wysoki i żagle stoją nisko, ale ponieważ jest to jacht szkoleniowy o sporej załodze, funkcja tzw. oka jest na niej niezbędna.

Za to miejsce dla sternika można uznać za bez mała komfortowe, a to za sprawą niewysokich ławeczek i dającego oparcie pod plecy kosza rufowego.

Podsumowanie

Wielu już sądziło, że gdy ostatnie drewniane DeZety znikną w popiele klubowych ognisk